

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTA (w Państwie Austrjackiem.)	
rocznie	zl. austr. 20	rocznie	zl. austr. 24
półrocznie	" " 10	półrocznie	" " 12
kwartalnie	" " 5	kwartalnie	" " 6
miesięcznie	" " 2	miesięcznie	" " 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATE PRZYJMUA:

Biuro Administracji „Czasu“ w Ryńku pod L. 29 w domu „Krzysztofor“ zwanym, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie.

Przyjmują się:

- OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów. Do każdego obwieszczenia załączony należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
- LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu“.
- LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.
- LISTY niefrankowane nieprzejmują się.
- RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Nr. 1237.

Z c. k. Prokuratury sądu karnego w Krakowie.

Do Redakcyi Czesu!

Na podstawie §. 20 ustawy drukowej wzywam Redakcyę, aby załączone sprostowanie na wstępie jutro wydać mającego się Numeru Czasu umieścić. Kraków dnia 18 marca 1861.

C. k. Prokurator Nalepa.

N. 1237.

Sprostowanie urzędowe.

W. N. 64 Czesu, z dnia 17 marca w artykule wstępnym mówiącym o wyborach na sejm krajowy jest umieszczonem:

„ze porozumieć się co do wyborów nie można, a przeto wyborcy mogą wypaść, jak niemi pokieruje przypadek, lub na kogo da głos jedna „zbita falanga urzędników, którzy zapewne nie o „mieszkałą głosować na wskazanego im z góry „kandydata“

ponieważ te wyrazy mylnie wnioski wyprowadzać pozwalają, przeto c. k. prokurator co się jego osoby i urzędników temu podobnych tyczy, oświadcza, iż od władz wyższych podobnego polecenia wskazującego pewnych kandydatów do sejmiku krajowego, za którymi by głosować trzeba, nieotrzymał.

Kraków dnia 18 marca 1861

C. k. Prokurator przy sądzie krajowym

Nalepa.

Kraków 18 marca.

Oczekiwanie odpowiedzi Cesarza Aleksandra II na adres mieszkańców Królestwa Polskiego, jakie się w ciągu upłynionego tygodnia w całym dziennikarstwie europejskim odbijało, było najlepszym dowodem, że postanowienie Rosji w tym względzie obchodziło nie tylko Polaków, ale miało wielkie znaczenie w ogólnem położeniu politycznym. Strona groźna, a raczej surowa tej odpowiedzi mało będzie obchodzić opinię publiczną w Europie, która w tej surowości upatrywać zapewne zechce osłone „imperatorskiej powagi“ jak się jeden z naszych korespondentów wyraził. Ale pochwyli oświadczenie, że Rosja iść zamierza drogą reform wymaganych postępem czasu. Jest to wprawdzie ogólnik, równie elastyczny jak wygodny, i nie byłby żadną skazówką, gdyby nie ustępstwa które odpowiedzi towarzyszą, pomimo że adres jest według wyrażenia w liście monarchym, zdaniem tylko kilku indywiduów, i można by go za żaden i nie być uważać. Skoro atoli za takowy poczytany nie został w Petersburgu, zależy na tem wiele, do jakich reform skłonił się rząd rosyjski. O tem dowie się Europa za tydzień, i wówczas będzie można lepiej ocenić kierunek polityki jakiego Rosja trzymać się zamierza w polityce na narodowościach opartej.

Zawsze atoli z odpowiedzi Cesarzkiej nie da się wyprowadzić żadnych wniosków co do koalicji antyfrancuskiej. Jeżeli w odpowiedzi tej nie widać wpływu ze zbliżenia się do Francji pochodzącego, to nie można również oddalenia się wyprowadzać. Prędzej nawet zdawałoby się, że istnieje pierwsze aniżeli się na drugie zanoszą, przynajmniej w tej chwili. Utrzymują także z pewnością, że w kwestyi syryjskiej, Rosya popiera politykę francuską. Polityka ta odnosiła na konferencyach o tyle tylko zwycięstwo, że wyprawa francuska przedłużona została do 5 czerwca. Czy termin ten wystarczy, wątpić można. Sprawa wschodnia zawieszona, jak się to dzieje zwykło — bo już zdaje się rzecz niezawodną, że tylko wypadki sprawdzą kiedyś jej stanowcze rozwiązanie.

W ogóle zaś, należy to do charakterystyki naszego czasu, że nie przewidzieć się nie da; że właśnie gdy na wiosnę największych wstrząśnień obawiano się w Europie, gdy zapowiadano to i owo, i dowodono z matematyczną prawie pewnością, że tak być musi, Europa przeciwnie używa ze zbliżającą się wiosną coraz większego spokoju. Rozprawy parlamentów we Francyi, Anglii i Włoszech toczą się o sprawy włoskie, ale wszędzie zarezają za pokój i potępiają wojnę. W samych zaś Włoszech poddała się Mesyna, Civitella del Tronto, uspakajają się Abruzzi; Cialdini z wojskiem powraca — zgoła wszędzie wraca spokojność. Być może, że to spokój pozorny, że to przygotowanie do nowego w polityce zamętu, bo pod stawy do prawdziwego pokoju dopatrzyć się nie można, ale chwilowe położenie jest pokojowe, tego nikt niezaprzeczy. Zmienić je może lada niespodzianka i przygotowanemu na takową być należy.

Otrzymałmy do zamieszczenia następującą protestacyę duchowieństwa dekanatu Przeworskiego:

Do Pana Naczelnika powiatu Przeworskiego!

Zważywszy:

1) że dzień 28 marca b. r. wyznaczony na zjazd wyborców gmin wiejskich i małowiejskich do okrę-

gów wyborczych i na wybór posłów sejmowych wsiowych jest dniem świętą kościelną wysokiego znaczenia; za pamięć ostatniej wiecezy Pańskiej, mycia nóg Apostolskich i złożenia Zbawiciela naszego do grobu;

2) że prócz tego jest dniem komunii kapłańskiej i dniem prawie ostatnim przedwiekanonij spowiedzi dla ludu naszego; wreszcie

3) że niektórzy z nas są oraz wyborcami wsiowymi i w dniu tym ani obrządków kościoła zaniedbać nie mogą, ani na czas do wyborów stawić się nie są w stanie, przeto protestujemy przeciw tej pomyśle i temu nieuwzględnieniu naszej wiały, naszych zwyczajów i naszych praw obywatelskich, konstytucyjną zapewnionych, i prosimy o przedłożenie tej okoliczności Wys. C. k. Rządowi celem wyjednania innego terminu do wyborów gmin wsiowych, którzyby nie przeszkadzał dopełnieniu wszystkich obowiązków, jakie poddani Państwa katolickiego tak względem swojego kościoła, jak względem swojego kraju i Najdostojniejszego Monarchy swojego mają.

Duchowieństwo Dekanatu Przeworskiego d. 16 marca 1861.

Odebraliśmy następujące uwagi odnoszące się do wyborów.

Kwestye względem uprawnienia osób na obszarach dworskich zamieszkałych, do wyborów na sejm, można w następujący sposób łatwo rozwiązać:

Ordynacya wyborowa zasada się nie na faktycznym istniejącym składzie gmin, lecz na idealnym składzie takowych według prawa gminnego z roku 1849.

Należy zatem prawo do wyborów, nie podług zasad składowi pierwszemu, lecz podług zasad składowi drugiemu odpowiednich, osądzać. Prawo gminne z r. 1849 nie zna obszarów wydzielonych, lecz uznaje jedynie gminę miejscową czyli katastralną w całości.

W skutek tego, mieszkańców obszarów dworskich, do tej gminy miejscowej czyli katastralnej przynależności uważać należy, skąd też wynika, iż wydzielone obszary dworskie osobne koła wyborowe stanowić nie mogą.

Gdzie zatem wyznaczono osoby na obszarach dworskich zamieszkałe od wybierania, chybiono oczywiście, a ponieważ za to już stało, należy się osobom przynajmniej przy prawie biernym tj. przy uprawnieniu być wybranym, utrzymać.

Spodziewać się należy, że w tym duchu osądzonemi zostaną rezultaty wyborów w przypadkach, jeśli wybór na posła do sejmiku, na osobę tej kategoryi wypadnie.

KORESPONDENCYA CZASU.

Z pod Oświęcimia 16 marca.

(w. b.) Wszyscy i wszystko wyborami zajęte: e dni przysięgają do tychże chętnie, rozważnie i jednomyślnie, drudzy stawiają silną opozycyę. Wszystkie prawie miasteczka uznając potrzebę sejmiku, pokładają w nim całą nadzieję lepszej przyszłości już wybrały — i wybrały dobrze — z zastanowieniem się nad zadaniem wyborcy. Wybory włościańskie różnego doznają losu, i tak: w niektórych wsiach wybrano księży proboszczów, albo ludzi chociaż do stanu włościańskiego należących, jednak wykształceniem, zapatrywaniem się na stosunki kraju i strojem różniących się od ogółu. W innych po długim i usilnem staraniu, ledwo nakłoniono do wyborów i tam wybrano chłopów; zaś gdzie opozycya była najsilniejszą, wybory nieprzyszły do skutku, a mimo silnego nalegania, chłopci oświadczyli, że bez nich się obejździe, bo jeżeli ci co wybierają i są wybrani lepiej urządzi, to ich to dobre nie minie, a jeżeli ma być gorzej, to na co oni do tego mają się przyczyniać. Chociaż to twierdzenie nie bez logiki, ale zawsze bolesne, bo jest objawem niejedności i braku zaufania, a dla nas tem boleśniejsze, bo nasza ocalica dawniej najzdolniejsza, dziś największy stawia opór, a że w tem nie nasza wina, to więcej jak pewno.

Jak zawsze i wszędzie tak i przy tych wyborach, tworzą się kółka, partye, bo różne elementa wybierają, które chociaż na pozor grzecznie, jednak silnie waleczą z sobą. Bogu dzięki, że powiększej części cnota odnosi zwycięstwo. Dla tego też rojąmy sobie poczęści lepszy skutek niż się spodziewaliśmy. Te jednak nadzieje gorzkiem zawodowi uleść mają, a to dla tego oznaczenia dni wyboru, wypadła bowiem na wielki czwartek, żaden przeto z duchownych będących wyborcami, pomimo silnej miłości do kraju, nie będzie w stanie stawić się w okręgu wyborczym, bo jako kapłan kościół i ołtarz na pierwszym położony miejscu; w innych także obowiązek religijny przeważa obowiązek przez wybór nałożony. Wybory zaś właścicieli większych posiadłości odbyć się mają w pierwszy dzień po świętach. Dziwnie to obmyślano choć pod katolickim rządem. Różne z tej przyczyny krąży domysły, a może niektóre i prawdziwe.

Z pod Mielca 10 marca.

(v. s.) Nie wiem jak wypadną wybory w powiecie Mieleckim i Zassowskim, bo w tych powiatach prawie wszyscy, z małym wyjątkiem, co nie chodzą w sukmanie lub mundurze, nie są uprawnieni do wyborów, podług nowych statutów. Powiaty Mielecki i Zassowski, jako jeden okrąg wyborczy, nie mają takich właścicieli dóbr ziemskich, z małym wyjątkiem coby byli uprawnieni do wyborów, bo albo nie są intabulowani, albo nie mieszkają w powiecie; i kiedy się zjechało do naradzenia się o następujących wyborach, ani jeden nie był uprawniony do wyborów.

W okręgu wyborczym tym jednym, pewno jest więcej jak sześćdziesięciu dzierzawców, którzy są wykluczeni od wyborów, a tak znaczny podatek

dochodowy opłacają, wykluczeni są pełnomocnicy znaczniejszych właścicieli, którzy jako ludzie wykształceni, znają tak dobrze stosunki krajowe, wykluczeni są księża wikarzy, między którymi tak wiele jest zaonych ludzi, mających wielki wpływ na gminy, ale niewykluczeni są nawet ci urzędnicy, których czynnością jest mundowanie i przybijanie pieczęci.

Nie wiem czy na takich podstawach wysoki rząd będzie miał prawdziwą podporę z sejmiku, gdzie ludzie bez najmniejszego wykształcenia, muszą być w większości, bo choćby gmina chciała wybrać z ludzi wykształconych z którymi ma ciągłe stosunki i zna ich, to nie może, bo nikt nie ma prawa być wyborem.

Nowy Sącz 12 marca.

(f. s.) W niedzielę, dnia 10go marca b. r. odbyła się w Nowym Sączu agitacya w celu postawienia kandydata na deputowanego na sejm krajowy, w sposób następujący. P. przełożony obwodu Sąddeckiego zaprosił dnia uprzedniego wszystkich urzędników z wszelkich c. k. galezi urzędowych, w mieście konsystujących. Zaproszenie stało się zadosyć, i przeszło sto c. k. urzędników przybyło pod wieczór dnia 10go marca r. b. na miejsce oznaczone, t. j. do kasyna miejsowego. P. przełożony obwodu zgłosił zwołanie wstępną przemowę, wyluszczyjącą potrzebę porozumienia się na wybór deputowanego, a zakończając takową, przedstawił i wymienił jednego z wyższych urzędników miejscowych na kandydata. Pomimo że wymienienie kandydata przez usta c. k. Przełożonego obwodu wyrzeczony, z samej natury rzeczy było naciskiem zmuszającym, że zdaniu, woli i powadze c. k. Przełożonego obwodu, żaden z c. k. urzędników sprzeciwiać się nie będzie mógł, a choćby i mógł, to nie będzie chciał, i że wymieniony kandydat, jednogłośnie akklamacyą przyjęty zostanie, to jednakowoż zdrowy rozsądek i uczucie niestoiowości użytego środka w tej agitacyi, przemogły w zdaniu i sądzie całego zgromadzenia, i zupełnie niespodziewany przyniósł skutek, bo z wyjątkiem dwóch jedynie urzędników, którzy się na projekt p. Przełożonego obwodowego zgodzili, w całym zgromadzeniu przewlokła i protestująca nastąpiła cisza. Natenczas wystąpił z przedstawieniem jeden urzędnik wyższy, i przemówił w tym duchu, że nie widząc pomiędzy urzędnikami zgromadzeniem, obywateli miasta, bez porozumienia się z nimi, narady podobne uważałby za niewłaściwe; a jak z przemówienia owego urzędnika, którego dwóch innych zdaniem swem poparło, do rozumienia się można, iż występując w zamiarze odwiedzenia od tak niestoiowości przedsiębranę agitacyę, miał zapewne także na celu wyprowadzenie z kłopotu samego początkującego w tej agitacyi albowiem przewidział, pojmując rzecz jaśnie i głębiej, że nawet w razie przeforsowania projektu p. Przełożonego obwodowego, byłby tenże, jak niemniej i całe grono c. k. urzędników na zarzuty obywateli miasta narażone, jakoby sami tylko c. k. urzędnicy w postawieniu kandydata na deputowanego i w obiorze jego, separatystycznie działali, niezawezawszy do współdziałania obywateli miasta, którzy przecież w wyborze deputowanego na sejm krajowy są przeważnie interesowanymi.

W skutek tej niespodziewanej interpelacyi przemówił p. Przełożony obwodowy do p. Burmistrza, który właśnie w owej chwili nadzszedł do kasyna, wzywając go, aby w imieniu miasta przedstawił kandydata na deputowanego; lecz p. Burmistrz wręcz odpowiedział, że kandydata na deputowanego w imieniu miasta przedstawiać nie może, gdyż do tego, upoważnienia od obywateli miasta nieotrzymał; a ponieważ miasto do współdziałania w tej mierze zawezwaniem nie było, i prócz tego on sam niewiedząc o czym tu rzecz traktowaną będzie, nie przyszedł tu zatem, ani jako umocowany od miasta, ani też jako Burmistrz, tylko poprostu jako pojedynczy członek kasyna. W krótko potem rozszedł się zgromadzenie urzędnicy; i na tem się zakończyła owa agitacya.

Nadmienić wypada o jednym jeszcze fakcie. Gdy się 12 marca b. r. obywatele ziemscy do Nowego Sącza zjechali, aby przytoczyć się podówczas naradach w urzędzie obwodowym, w sprawach katastralnego szwanku gruntów, naradzić się wspólnie nad wspólną raną, w jakoby sposób można uczynić przedstawienie, to dokonywany ów katastralny szwank gruntów zbyt często wysoko przez organa katastralne położony został. p. Naczelnik powiatu przysłał do obywateli ziemskich urzędnika, aby im oświadczył, by się do wspólnej narady nie zgromadzali, bo inaczej ich rozpedzi.

Z pod Sędziszowa 14 marca.

(v) Pospieszam choć w kilku słowach zdać sprawę z położenia w okolicy naszej. Wybory na wyborców rozpoczęte 11go b. m. już się ukończyły. Po wsiach wypadły na samych chłopów. W Kolbuszowie przedstawił wybór dość ciekawą scenę. Starozakonni tamtejsi nieprzejęci myślą narodową, nie mający na oku dobra kraju, nie pojmujący nawet własnego interesu w połączeniu się z chrześcianami, a przymtem przy nacisku władzy, silniejszą liczbą głosów od chrześcian, tak zakroili przy wyborze, że nawet jeden kandydat chrześcian nie byłby się utrzymał. Chrześcianie chcąc w miłości zgodzie z niemi działać, zapraszali ich na radę przedwyborczą, i chcieli przyjąć ich jednego lub dwóch kandydatów żądając wzajemności względem dwóch chrześciańskich. Zgodą nie dala się skutecznie, mimo że na przedstawienia dziedzica Kolbuszowy p. Ruckiego przełożeni starozakonni wszystko przyrzekli. Wybory odbyły się z niezwykłą formą, bo z suferami w osobach przełożonych starozakonnym, którzy jawnie i bardzo niedyskretnie, oglądającym się na wszystkie strony głosującym bez wszelkiego przekonania poprostu dyktowali kogo do protokołu mają podać. Przyjęli dwóch urzędników, z którymi prócz jednej inteligentnej osoby, wszyscy głosowali, i dwóch z in-

telligency, między temi jednego starozakonnego, którym tylko w połowie większą swoje głasy dawali. Nie podali więc ręki, i nieodpowiedzieli gorącemu pragnieniu, uczuciom i słowom pięknym p. Ötingera z Krakowa, których echo po miasteczkach snad nierozeszło się między Izraelitami. Chrześcianie widząc to stanęli jak jeden, a będąc wszyscy obecni na wyborach, w nieobecności wielu starozakonnych większością głosów księdzą proboszczem Ruckim, (któremu kilku z urzędników, starozakonny lekarz, i reszta inteligencyi nieurzędniczej liczbę głosów powiększyli), i trzech mieszczan wybrali. Żeby do upragnionej jednoci sprowadzić po miasteczkach Izraelitów, potrzeba będzie przysłać posłom dobrze pamiętać, aby przy uchwaleniu nowego prawa wyborczego wcielił konieczność kolei głosu według wszelkich podatków razem, nie zaś jak teraz według samych stałych, gdyż wtenczas podatki chrześcian będą zawsze wyższe.

W Głogowie, Sędziszowie, Zaczerniu, Staromieście, Słocinie i Tyczynie wybrano proboszczów na wyborców. Między ludem jakoś lepiej. Zaczynają rzeczy poznawać. Wpływ jednak na wybory do sejmiku niektórych urzędników jest widoczny: Rzeszowsy i Tarnowsy chłopci mówią, że im nakazano wyższego jakiego urzędnika wybrać.

Narady przygotowane do wyborów odbywały się temi dniami w Tarnowie. W Ropczycach na kandydatów podani są: hr. Kazimierz Starzeński, p. naczelnik Potucek; p. naczelnik Mehofer i ksiądz Rucka proboszcz z Kolbuszowy.

Z nad Dunajca 13 marca.

(s.) Od kilku dni odbywają się i w naszej okolicy głosowania na wyborców z gmin parafiami. Po większej części, bo wyjąwszy gminę Podole, gdzie obrano czcigodnego ks. Swiderskiego, wybrańcami zostali zamożniejsi włościanie, nie bez tego jednak, żeby po wielu miejscach nie chciało wybierać tych, których właśnie nie było na listach wyborczych, a których będąc w najbliższych a zupełnie bezinteresownych stosunkach z ludnością wiejską, najwięcej może do wyjęcia jej obecnego stanu rzeczy się przyczynili i potrafili sobie pozyskać u niej zaufanie. Czasem jedno zjawisko pewnie prowadzi nas do odkrycia przyczyny niż wszelkie rozumowanie. Otoż w przeszedł niedzielę w cywilno-wojskowym kasynie sandoeckim na którym księdz grecko-katolicyce rój niby wodzić mieli, jak mi to jeden paroch rzymski z pewnością twierdził, stawiono między innymi znakomitościami urzędowemi kandydatem do przyszłych wyborów p. starostę obwodowego Kalitowskiego. Z drugiej strony powiadano mi także, że p. bar. Brunicki właściciel Piszarowej zamieszkał od niejakiego czasu w Nowym-Sączu dla zjednania sobie głosów. Słowem rozmaite zabiegi odbywają się celem uzyskania kandydatury tak pomiędzy mieszczanami jak izraelitami, których dużo jest wysoko opodatkowanych.

Niesłusznie zatem umieszczono w Czesie z d. 10go b. m. korespondencya z Sąddeckiego uskarża się jakoby statuta z d. 26go lutego przez wszystkich tu z apatją przyjęte zostały. Pomijając albowiem jak się to już z mniejszą niepodległych czasopism okazuje, czyją one i o ile sympatya pozyskać mogą, to już nie ulega wątpliwości, że jest wszędzie nowe stronnictwo parlamentarne, co podobnie już przed ogłoszeniem tych ustaw wzięło je sobie bardzo do serca i dość skrutnie usunując to coby na obranem przez nie polu do walki z niem stanąć, najdzielniej może mogło, przygotowało sobie triumfy elektoralne, żeby jeszcze powiedzieć *vaee victis*. Nierokujemy mu a nas wszakże łatwego zwycięstwa sądząc po usposobieniu naszych włościan, którzy doskonale już pojęli, że na sejmach tak we Lwowie jak i w Wiedniu potrzeba posłów przedewszystkiem wszechstronnie niezależnych a dopiero umiejących się upomnieć o wspólne wszystkim krajowemu prawu i interesu.

Wprawdzie pomnąc na to, że *belli et juris dubius eventus*, a tu się zbiera na walce autonomii z centralizacyą, która choćby była na pozor najliberalniejszą, ściśle biurokracyczną być musi, więc na przyszłe lat szesć nie jeszcze z pewnością wnosić nie można. Nie powtarzamy więc sobie: *sic vos non vobis* etc., my co z X. wikaryzami lubo już miłom odmówionej nam tak zwanej inteligencyi, jesteśmy dość wysoko opodatkowani i od ponoszenia żadnych publicznych nie wyjęci ciężarów, a jednak wliczeni do proletaryatu żeby widać innym więcej pozostało prerogatywy, których oni tam gdzie jest życie prawdziwie konstytucyjne albo wcale nie albo przynajmniej skąpo używają; bo pokładamy w Bogu i obawionej przez niego cywilizacyi chrześciańskiej ujmowej i nadziejcie, że i dla nas przyjdzie dzień sprawiedliwości; byle stan duchowny, stan właścicieli większych posiadłości w miejsce szlacheckiego, stan miejski do którego zawsze inteligencya liczona była, i stan reszty gmin, w miejsce włościańskiego, mające być na sejmie krajowym reprezentowane, niezapomniały, że prawdziwem dziedzictwem człowieka którego ciało musi się w proch obrócić, żeby potem wzmarztewychwstało na błogosławioną wieczność, jest zaśluga z cnoty obywatelskiej i poświęcenia się dla ludzkości. Dopelnimy więc powinności naszych, jak na nas przysłało, my dierzawcy większej posiadłości ziemskiej możemy tylko, jak to już pewny korespondent Czesu uczynił, podziwić ludzi dobrej woli życzeniem. „Szczęść Boże“, sami zaś polecieć się opiece Królowej Boga Rodzicy.

Wiedź 17 marca.

□ Radość która sprawiła tu w pewnych sferach, pierwsza wiadomość o odpowiedzi Cesarza Aleksandra, nie długo trwała. Tekst odpowiedzi dowiódł, że Cesarz chce szczerze reform, ulepszeń, postępu. Dla tutejszej partyi reakcyjnej, był to cios nowy. Nie wierzyli oni i nie wierzą w reformy; nieprzenie i postępek w Austrii, i spodziewali się że przy pojednaniu się tej ostatniej z absolutną Rosyą obalą na nowo ostatnie rozporządzenia, i cofną się

spokojnie do błogich Meternicha czasów. Cesarz Aleksander w odpowiedzi księciu Gorczakowowi, zniszczył ostatnie reakcyjne stronnictwo w Austrii nadzieje. Na pociechę, powiada sobie teraz, ono, że wyraził tej odpowiedzi są tak ogólne i zużyte że niemi straszyc się nie potrzeba. Lecz pewniejsze doniesienie, o mającej się zaobrodzić partyi powozecznej delegacyi dla narad nad wszystkimi reformami, których oczekuje Królestwo Polskie zniszczyło i tę pociechę. Co więcej trwoży tutaj podobnego koloru umysły, to ta spokojność, ta powaga, to poczucie rozumne życia i sily która ludność Królestwa daje tyle dowodów. Stronnictwo liberalne, nawet niemieckie, jest rozsądniejsze i sprawiedliwsze. Ono nie lubi Cesarza Napoleona, boi się przymierza Franczy z Anglią, chciałoby zbliżenia się do Rosyi, ale pod warunkiem żeby Rosya przyjęła politykę liberalną i sprawiedliwą tak w Rosyi jak w Polsce. Strach i dla tej partyi zaczęły się dopiero, gdyby Cesarz Aleksander zrywając stanowczo z systemem unifikacyi i centralizacyi, dał prowincjom polskim osobną konstytucyę. Zdaniam tej partyi, byłby to dla Austrii cios straszniejszy jak ten który ją dotknął i grozi jej jeszcze we Włoszech.

Cokolwiek bądź to pewna, że wypadki w Warszawie, przyniosły tak tu nowy kłopot, jak w Petersburgu, stronnictwo liberalnemu, którego duszą jest Cesarz, nową podporę.

Jak adres Galicyi wespół chwiejących się wtedy u władzy p. Schmerlinga, tak adres Królestwa Polskiego przyszedł w pomoc księciu Gorczakowowi, liberalnemu ministrowi.

Kwestya polska podnosząc swą własną wartość, staje się nieznaną, lecz godnie, osią wolnego ruchu w całej wschodniej, niedawno jeszcze więzami biurokracyi skrepowanej Europie.

Dyplomacya w ogólności wyraża się dla tej kwestyi przychylnie. Różni się tylko w zdaniu o sposobach jej rozwiązania, i o granicach takowego. Stolica tutejsza głównie zajęta wyborami.

Hr. Mensdorff Ponilly ma już w końcu tygodnia wyjechać stąd do Lwowa.

Warszawa 13 marca.

× Donosiłem wam już o uwiezionych. Dzisiaj z autentycznego źródła posyłam wam listę więźniów obwinionych o przestępstwa polityczne.

Zarządy porobione im są białe, małej wagi, a jednak siedzą już oddawna, niektórzy zaś oddani są już pod sąd wojenny, który jest u nas trybunałem dla spraw politycznych, a którego miejsce zasadniczo, skład, formy i atrybucye wcale są nam nieznanne. Cóż dopiero mówić o jawności tych sądów i wprowadzeniu do nich obroczyw — rzeczy dobrze znanych w Europie a mogących być rękojmiją dla sprawy w nich zgodnie z ludzkością, i sprawiedliwością są rozstrzygane. A czyż wiecie że prawa według których te sądy wyrokują, nigdzie i nigdy nie były nam promulgowane?

Następne osoby są uwiezione. Adam Trąbcezyński, uczeń gimnazjum realnego aresztowany 26 października 1860 r.; Henryk Filipowicz uczeń szkół sztuk pięk. i Józef Kleczyński uczeń szkoły realnej areszt. 27 paźdz. i 8 listopada 1860 r. za rozdanie proklamacyi, wierszy, obławanie kwasem sianoczym ubrania i wylewanie w teatrze cuchnącego plynu podczas bytności cesarza.

Narcyz Jankowski dymisyonowany porucznik, ten sam, który u was w Krakowie tak długo był trzymany i wydany tutaj przez władze austrjackie 19 stycznia 1861 r. jako podejrzany o stosunki z partyą Mierosławskiego i zamiar zrobienia powstań. Konstancy Szyzowski uczeń zakładu machin w Zwierzynku areszt. 10 list. 1860 r. i Bolesław Denel pisarz konsystorza ewangelickiego areszt. 10 grud. 1860 r. w podstępny sposób wywabiony z Poznańskiego przez oficera Kalinina, obydwa podejrzani o stosunki z Jankowskim w tymże celu.

Aleksander Bonzewicz magazynier kolei żelaznej aresztowany 11 stycznia 1860 r. Andrzej Sikorski gubernier instytutu szlacheckiego aresztowany 24 stycznia 1861 roku obwinieni o posiadanie zabronionych księzek i wierszy. Lista zabronionych księzek nigdy u nas ogłoszona nie była i niewiadomo co jest zabronione a co jest dozwolone, pomimo tego aresztują za jakies zabronione książki i oddają za nie pod sąd wojenny.

Adam Rzeszotarski syn obywatela ziemskiego areszt. 16 stycz. 1861 r. obwiniony o napisanie do Sikorskiego listu z Paryża, w którym pisze o zrobieniu znajomości z członkami partyi Mierosławskiego. Zdać się że w żadnem prawodawstwie za znajomość z ludźmi przez rząd podejrzanymi nikogo nie karzą, u nas oddają za to pod sąd wojenny.

Antoni Załusowski syn obywatela ziemskiego areszt. 7 lut. 1861 r. za włożenie w czasie maskarady kostiumu niewolnika obciążonego kajdanami. Za kostium który się policyi nie podobał oddany pod sąd wojenny! ależ za co u nas pod sąd ten nie oddają?

Ignacy Starzyński literat 20 lut. i Henryk Sykolski subjekt handlowy 27 lut. 1861 r. o rozsyłanie w Lublinie bezimiennych listów i wybijanie okien. Antoni Nassalski akademik 25 lut. 1861 r. o kompozycyę tychże listów, posiadanie proklamacyi Mierosławskiego i zbieranie składek. Żaden z nich w prawodawstwie, gdzie jako taki wzgląd mają na sprawiedliwość, nie powinien ulegać karom surowego a nam nieznanego kodeksu wojennego.

Józef Turowski, Karol Nowakowski, Leopold Cielecki uczniowie szkół sztuk pięk. areszt. 25 lut. o krzyki na Gólgój ulicy i pobicie dorozców, Nowakowski nadto o pobicie policyanta Tadeszka skutkiem czego pogiął na kask. Stanisław Szachowski uczeń szkoły szt. pięknych areszt. 25 lut. o krzyki na ulicy; Władysław Krajewski akademik o krzyki i zrwanie zandarma w twarz 25 lut.; Ludwik Balcer uczeń szkoły szt. pięk. o rozstrzygnięcie na ulicy Elektoralej plakatów; Ludwik Bieracki pisarz prywatny o krzyki aby ułtimować miasto i uderzenie prętem policyanta w głó

sięszych wypadków; utrzymują także, iż przy tej okoliczności rzuci kławę większą osobistą na Wiktora Emanuela z powodu przybranego przezeń tytułu króla włoskiego; ale o tym uroczystym interdyktie nie mam pewnego doniesienia nie umiem, przynajmniej co do epoki jego rzucenia, bo wątpię, czy dzisiaj nie nlega iż krok ten nastąpił prędzej czy później.

Wiele osób upatruje symptom niechybnego przybycia Piemontczyków w tem, iż Jezuiti sprzedają wszystkie swoje dobra, a między innemi słizną wille Macao. Jestto jednak tak zwana *vendita ficticia*, czyli sprzedaż z zastrzeżeniem prawa wykupu.

Kardynał Antonucci biskup ankoński jest za wsze bardzo chorym. Wczoraj mówiono o jego śmierci. Zdaje się, iż odkryto ślady truciizny, kardynał Wiseman, który był także w niebezpieczeństwie, ma się lepiej. Mówią tutaj wiele o uchwały projektu wytrucia całego świętego kościoła dla przeszkodzenia elekcyi nowego Papieża; ale uważamy to pogłoski za uwidzenie raczej wyęzłatowanych przypadkiem kardynała Antonucciego umysłów.

Pułkownik Bevedère, dowódca żuawów, przyaresztowany z rozkazu hr. de Mérode, podał się do dymisji.

W Ankonie stronnictwo republikańskie coraz jawniej występujące niepokoi rząd; gwardya narodowa w całych Marchiach i Umbrji mobilizowaną wkrótce zostanie. Listy odebrane z Turynu donoszą, iż wzrastają tam sympatyje dla Anglii, a oziębłość dla Francji się zmaga, iż Włochy za pierwszą sposobnością gotowe są rzucić się całkiem w ramiona swego wielkobrytańskiego sprzymierzeńca. Anglia pracuje usilnie nad tem, by Włochy z Francją połączyć. Podczas gdy p. Collantes w Madrycie protestuje przeciw ogłoszonym przez rząd francuzki depezesom, i dowodzi że p. Barot wyraził jego o kwestyi rzymskiej przekrecił, kardynał Antonelli mówi o niedokładności i przekreczeniu swoich własnych przez księcia de Gramont. Na uczynione sobie wyrzuty przez sekretarza stanu p. Francezki wymówił się po społeciem i niepodobieństwem rozmyślenia nad depezesami. Z ksiąg znowu hr. Paeca, podkomorzego papieżkiego, w których znajdują się rejestra wszystkich posłuchań, okazuje się że aż do dnia, którego datę nosi jedna z depezes księcia de Gramont, żadnej deputacji bretończyka, a na wet żadnego Bretończyka, wyjąwszy hr. Goyon, nie przyjęto w Watykanie. Co powie na to p. la Guéronniere?

Prasa włoska w ogóle przychylnie się wyraża o Polsce i o demonstracyi warszawskiej. *Piemonte* zawiera dziś te słowa: „Cesarz Aleksander zaczął aresztować 50 osób w Warszawie, która, zniewoleni jesteśmy to wyznać, bezprawnie (*iniquement*) została aneksowana do Rosji. Nikt o tem nie wspomina, nikt nie oplakuje losu niezachętych, którzy zgina zapewne w Syberji, podczas gdy dziennikarstwo rozcina się i płacze, iż polityka rzymska zaopatrzyła po prostu w paszporty 14 osób znanych jako wicherzyciele. To jest właśnie klęska naszego wieku; uszanowanie miarunku się podług ilości dział gwintowych, jakimi każde państwo rozporządza. Rosya ma ich co nie miara; więc cicho kiedyś mowa o niej. Rząd zaś papieżki ufa tylko w Bogu i w swoim prawie; więc go się depce i złorzeczy jemu. Ale przyjdzie czas iż głos Piusa zagłoszy działa.

Kraków 18 marca. Donoszą nam że został oddany przez ks. Karola Jablonowskiego Ministrowi p. Schmerlingowi memoriał przez kilku oby wateł podpisany następującej treści:

Naj. Pan w liście odrocznym z d. 20go października 1860 r. do byłego Ministra stanu wyosytosowanym raczył oświadczyć, iż wola Jego jest, aby wszystkie interesa krajów koronnych w statutach or ganiźnych dla tychże wydać się mających wzwglę dniemionymi, i stosownie do tego reprezentacja mieszkańców złożoną.

Położenie Galicji pod tym względem jest szcze gółnie i interesa przemysłu, fabryk i t. p. wraz z głównymi interesami kultury ziemskiej, naj bardziej koncentrują się po wsiać, a mianowicie po terytoryach dziedziczną własnością obywateli będących.

Statut organiczny Galicji wiecznie na skalę stosunków innych prowincyj przez władze miejscowe tłumaczony, pod tym względem jest wadliwym, iż w tych interesach wyżej rzeczono ognisko mających nie dość wyraźnie ma na względzie. Tym sposobem według rzeczowanego statutu bardzo liczna i bardzo ważna część mieszkańców, a mianowicie: dożynownicy, dzierżawcy wiejscy, duchowni, fabrykanci, przemysłowcy, właściciele i administratorowie górniczych i hutniczych zakładów, osoby stopień akademicki mające, starozakonni arendarze, pełnomocnicy i oficjałscy wyżsi, i t. p. którzy wszyscy znakomite podatki państwu opłacają (a niektórzy nawet znacznie wyższe niż właściciele tabularni) wszyscy ci dlatego tylko, iż nie w gminie włościńskiej lub malomejskiej, lecz tuż obok w terytoryum właścicieli tabularnych mieszkać — pozwoleni byłoby zupełnie wszelkich praw politycznych.

Nie to widocznie było celem Monarchy, i dla tego też opinia publiczna już wyraźnie w dziennikach naszych objawiona i powtarzana w usłotech wszystkich ludzi myślących, upatruje konieczność udania się do władz najwyższych z przedstawieniem, aby mogące wyniknąć uchybienie rzeczywistym interesom krajowym w dokładniejszym wyjaśnieniu statutów sprostonanem było według jawnej i pierwsiastkowej woli Cesarza.

Sposób w jakim to wyjaśnienie prosić należy do konać by się dało, najlepiej sama władza obmyśleć będzie w stanie. — My z naszej strony pozwalamy sobie jednakowoż ten środek przełożyć, aby mieszkańcy w terytoryum właścicieli tabularnych, stanowiącemi niemal gminę dominiálną, podobnie jak gmina włościńska, stawili z pomiędzy siebie wyborców; uprawnieni na zasadzie skali bez pośrednich podatków, które ciż mieszkańcy opłacają, do tych wyborów powołani byli.

Następujący formularz reklamacyj jako instrukcya dla dzierżawców lub mieszkańców obszarów dworskich, udzielony nam został od umieszczenia: Do Prześwitego c. k. Urzędu Obwodowego.

Niżej podpisani dzierżawca wsi... (albo: Niżej podpisani mieszkańcy wyłączonej gminy dworskiej, placący podatek zlr...), zostaliśmy wykluczeni przez c. k. urząd powiatowy... z listy wyborców gminy..., czem czując się pokrzywdzonym, zanoszę następującą reklamacyję:

Podpisany ma stałe zatrudnienie i zamieszkać w gminie... od lat... opłaca także od swego za-

trudnienia podatek dochodowy, a to w rocznej kwocie zlr... stałego podatku, ma więc wszelkie prawo znajdować się na liście praw wyborców gminy... powód zaś wyłączenia że mieszkam na dworskim gruncie, niema żadnej, prawnej podstawy; ustawa bowiem wyborna z d. 26 lutego r. b. mówiąc o każdej gminie wyborców obierających, nie wyłącza tem samem od prawa wyborczego mieszkańców na terytoryum dworskiem mieszkaujących; wyłączenie mnie więc z powodu tylko że mieszkam na terytoryum dworskiem jest nieprawne. Dla tego upraszam, by prześwity c. k. urząd obwodowy nakazał urzędowi powiatowemu w... by mnie na liście uprawnionych do głosowania w gminie... umieszczono.

W... dnia... 1861.

(podpis). (Rubrum): Do Prześwitego c. k. Urzędu Obwodowego w...
Reklamacya
..... dzierżawcy (albo właściciela) gminy dworskiej) wsi... zamieszkałego w gminie katastralnej... powiecie... o nieprawne wyłączenie z listy uprawnionych do głosowania w gminie.

Wiedeń 17 marca. Wybory jeszcze nie rozpoczęte, ale popisy kandydatów ubiegających się o poselstwo odbywają się ciągle. Osobliwa to rzecz, iż mimo ograniczeń jakim podpadać wedle ustawy trybunacji sejmowej, wszystkie mowy kandydatów sejmowych obracają się około kwestyj, które tylko na radzie państwa, czyli na reprezentacyi ogólnej traktowane będą. Wszyscy kandydaci rozprawiają o odpowiedzialności ministrów, a nie o dezwali się ani razu o nieodpowiedzialności deputowanych; mówią o organizacyi monarchii, a milczą o organizacyi gminy; wyświecają ogólną politykę państwa i kwestye finansowe roztrząsają, jak gdyby to do sejmów krajowych należało, lecz też każdy z tych kandydatów uważa się za przyszłego deputowanego do Rady państwa. Niektórzy dzienniki wzięły się już do traktowania wyborów z strony komicyznej, wykazując, jak dalece wielkością przedmiociewo ngniaują się za kandydaturą, albo też wyświecając, że nikt się nie chce bez przynależnie do reakcyi, tak dalece wszyscy są liberalnymi. Najwięcej mają za sobą dotąd w Wiedniu głosów kandydaci na posłów: adwokat, Berger, Mühlfeld, Brestl, Schuselka, bar. Pillersdorff dawny minister, Dr. Schmitt, Dr. Jelinek i prof. Czedik. Stawiają się także rektorowie Kuranda, Zang, Landsteiner. Kuranda oświadcza się przeciw narodowościom, uznaje on tylko jedną, to jest niemiecką.

— Depeza telegraficzna z Pesztu z 17go do nosi, że podczas wyborów tegoż dnia w Budzie, w pierwszym okręgu wyborczym wybrano tam Józefa Eitvös przez akklamacyę, w drugim zaś otrzymał większość głosów Antoni Balaży przeciw Karolowi Anderly.

— Dygnitarze koronni węgierscy zbierają się w tych dniach w Peszcie, gdyż natychmiast rozpocząć się mają czynności względem wprowadzenia w życie nowej organizacyi sądowej węgierskiej, na podstawie uchwał konferencyi kurjalnej.

— Na zamku królewskim w Budzie czynią już przygotowania na przyjazd Cesarza Jmci i koronacyę, która się ma odbyć w ciągu sejmu.

— Jak donosi *Wanderer*, N. Pan pierwszy raz w dniu 14 b. m. podpisał się w języku chorwackim jako król Chorwacko-Słoweński na aktach rządowych w języku tym wystosowanych. Zatem z krajów koronnych tylko dotąd Węgry i Chorwacy mają ten przywilej, że nie odbierają re publiky po niemiecku, lecz w swoim narodowym języku, a to pomimo, że Cesarz nie posiada języka chorwackiego, gdyż ze słowiańskich zna tylko o czeski.

— J. C. K. Ap. Mość zamianował generał-majora Arcyksięcia Karola Ludwika i Rajnera feldmarszałkami, tudzież pozwilił im przyjąć i nosić wielką wstęgę orderu toskuńskiego s. Józefa. Fmpor. Andrzej Melcer de Kellems, zamianowany został komendantem miasta i twierdzy Pragi; podpułkownik Józef Weyrachter de Weidenstrauh z 73go pułku piech. hr. Mensdorfa, zamianowany dowódcą 58go pułku piech. Arceks. Stefana na miejsce pensyjonowanego pułkownika Karola Czetsch de Lindenwald.

— Urzędowa *Gaz. Zagrzebska* pisze: Gdy sejm dalmacki zwołany został na dzień 6ty kwietnia, a na zasadzie pisma J. C. Mości z dnia 21go lutego, wybrani byli mają na nim przewodzącym do putowani, którzy będą się naradzać ze sejmem troisteo królestwa o połączenie Dalmacyi z Chorwacyą i Słowenją, przeto J. Ex. Ban sprowadzonym został naznaczyć otwarcie sejmu na dzień 13 kwietnia, przez co bracia dalmaccy zająd doć czasu do wybrania deputowanych i przysłania ich do naszego sejmu. Sejm poprzedzony będzie w dniu 13 kwietnia uroczystym wjazdem Bana.

Królestwo Polskie.
Na odebranej przez nas powtórnej kopii protokołu posiedzenia Delegacyi miejskiej w Warszawie z dnia 13go b. m., którymś podali w ostatnim numerze naszego pisma, znajdujemy podpisy członków Delegacyi, które tu dołączamy:

JX. Wyżsini, JX. Stecki, Ksawery Schlenker, Jakób Piotrowski, generał Lewiński, Teofil Piotrowski, Aug. Trzetrzewiński, I. J. Kraszewski, Józef Koenig, Karol Bajer, St. Hiszpański, Dr. Tytus Chalubniński, Leop. Kronenberg, Mathias Rosen, Majzels nadrabni, Jakób Natanson, Szolce, Hen. Kraje wski, Konst. Fiszler, Trębicki, Wrotnowski, Dominik Zieliński, Witkowski, Kieszowski.

— Dzienniki warszawskie z dnia 16 b. m. za umieszczenia następującej odezwy księcia Gorczakowa bez daty.

— Odezwia Namiestnika Królestwa, do mieszkańców miasta Warszawy.

„W celu położenia tany poduszeczanom że myślących do manifestacyi ulicznych, jakiegokolwiek bądź rodzaju, niniejszem podaje się ponownie do wiadomości powszechnej: wszelkie podobne manifestacye są niewłaściwe i dla ogólnego porządku niebezpieczne; dla tego więc zabrania się najmocniej, zbieranie się tłumne na placach i ulicach, w zamiarze jakichbądź manifestacyi, lub procesyj przez zwierzchność duchowną nie nakazanych.

„Mieszkańcy Warszawy! usłuchajcie mojej przestrogi, nie zmuszajcie mnie do użycia środków bolesnych, w celu zniweczenia nieporządków siłą zbrojną.

„Jednocześnie władza policyjna otrzymuje polecenie, w przedmiotce oznajmienia wszystkim właścicielom domów, o powyższem mojem ostrzeżeniu, dla zakomunikowania takowego lokatorom, ażeby nikt niewiadomością nie mógł się tłumaczyć.“

— Następuje zamieszkała też dzienniki donie-

sienie następne o zmianie nacelnika wydziału oświecenia w Królestwie Polskiem, jak to już korespondency w *Czasie* umieszono doniosły było: „Z powodu prośby radcy tajnego Muehanowa, o niżenie mu prac, ze względu na nadzwyczajnie powiększone obecnie czynności w Komisyi rządowej spraw wewnętrznych i dńchowych, Jego księża Mość poraczył raczył polecaenie obowiazków Kuratora okręgu naukowego warszawskiego radcy tajnemu Łaszczyńskiemu.“

W ł o c h y .

Przerwana w dniu onegdajszym dla braku miejsca depeza kardynała Antonelliego do Mgra Me glia jako odpowiedzi na broszurę p. de la Guero niere brzmi dalej następnie:

„Tu broszura wpada w labirynt czynionych następnie propozycyj, które zmuszony jestem kolejno przechodzić pomimo przykości, jaką mi to sprawia. „Przytacza ona napród list cesarza, w którym tenże zachęca Ojca s. aby ustąpił Piemontowi posiadania Romani z tytułem wikaryatu i nie zwlekał dłużej przyzwolenia na reformy, o które się Europa od lat 30 dopomina. Tu o dwie rzeczy chodzi: o reformy już wzmiankowane i o ustąpienie Romani.

„Co do pierwszego, dźwiż się trzeba że jest mowa o reformach, wymaganych od lat 30, kiedy przed laty 10ciu zostały one określone w Gaciej za wspólną zgodą pomiędzy Francją i innemi mocarstwami katolickimi i przez te lat 10 wprowadzone zostały w wykonanie, jak to wyżej powie dzianem było. Pomimo tego, Ojciec s. pojmuje że w tych wyrazach chciało objawić życzenie nowych koncessyj i wiedząc z drugiej strony że stronnictwo rewolucyjne oświadczyło iż są niepotrzebne i la unikienuia wszelkiego posażenia o upor, który mu wręcz zarzuka w dobrej wierze rzeczona broszura, przystał na nowe układy z zadowoleniem posła i samego rządu francuzkiego oznaczył ściśle jakie mają być reformy. Przez wzgląd jednak na to czego nietylko wymagała jego godność względem której żaden monarcha nigdy ustępowstwy czynić nie może, lecz nadto dobro ludności, J. Święto liwość to sobie zawarował, iż je ogłosił gdy za barzone prowincye wrócić do porządku. W tym punkcie nie było przeto uporu, lecz pobłażanie mdrą umiarkowane wstrzeźliwość.

„Następuje punkt drugi to jest wikaryat Romani. Na to odpowiedział Ojciec s. śmiała odmową i przypatrzył się czy nie miał słusznosci. Co do mnie, niewiem zaprawdę jak autor broszury pogo dzić może w swej głowie rolę opiekunową się władzą świecką Papieża, jaką przypisuje Cesarzowi z doradczaniem mu ustąpieniem Romani. Szczegół na to zaiste opieka która przyzwala na złupienie chociażby pozornie usprawiedliwione i częściowo swego protegowanego i żali się że ten sam do tego nie dopomaga. Broszura mówi że nie można było uczynić inaczej, gdyż odzyskanie Romani stało się niepodobnem. Któż go miał dokonać? Austria pokonana nie śmiała, Francuzi zwyciężkic nie wypadalo aby niechęć zasadom, Papież nie mógł dla braku wojska. Wstrzymują się tu umyślnie od wszelkiego rozstrząsania okoliczności która temu stały na przeszkodzie, powiem tylko iż pojąć trudno dla czego Francuzi uczynić tego nie wypadalo, gdy wzięła w rękę opiekę świeckich dzierżaw stolicy s. jak broszura sama przyznaje. Jeżeli zresztą ta opieka dopuszczala obecność wojsk jej w Rzymie, dla czegożby jej dopuszczala nie miała w Bononii.

„Dodam w końcu że Ojciec s. mógł to uczynić mając już dostateczną siłą aby odebrać Romani, lecz dla czego tego nie uczynił, autor broszury lepiej musi wiedzieć niż kto inny, oto ponieważ mu to przeszkodziło.

„Lecz przypuściwszy że rada ta mogła zgadzać się z obowiazkiem protektora, któż nie widzi z drugiej strony że przyjęcie jej nie mogło się zgadzać z sumieniem Ojca s.? Wykazałem sam w depezy kilka razy przytoczonej z d. 29 lutego 1860 roku. Przyczyny usprawiedliwiającej tę odmowę, lecz pragnę je powtórzyć tu. Rzeczono przyjęcie nie mogło się zgadzać z sumieniem Papieża, gdyż zasada postawiona na rzecz owego ustąpienia mogąc z natury swej rozciągać się do reszty państw papiez kich, pociągala za sobą przypuszczalnie całkowite zerzenie się tychże państw. Nie zgadzało się z sumieniem Papieża albowiem jest on związany uroczystą przysięgą w obec całego Kościoła przekazać w całości następcy swemu to państwu, które należy do samego Kościoła i w nie naruszalności którego cały świat katolicki jest intereso wany, jak tego dowodzą świetne manifestacye całego katolicyzmu.

„Nie zgadzało się z sumieniem Papieża, gdyż byloby to dać trzecia część swoich poddanych na łup tyranii francuzkiej i nierelegijnej, którzyby z nich uczynili ofiarę swoją pod względem oby czajów i pobożności, jak tego niezapreczenie dowiodły późniejsze wypadki. Nawet monarcha świecki niemógłby w podobnem przewidzeniu z czystym sumieniem uczynić takiego ustąpienia, a jakże mo żna żądać aby je uczynił najpierwszy naczelnik moralności katolickiej? Komuż zresztą nie wiadomo z rozmaitych faktów historycznych, jak wyszło stolica apostolska na podobnych wikaryatach? A Piemont niezdalze w ostatnich czasach nowego przykładu tego? Ludzie się względem znaczenia podobnej kombinacyi nie byłoby nieprzebaczanym błędem? Jest to tylko śmieszny wynalazek pokrywający rzeczywiste zerzenie się fałszywą nazwą.

„Słusznie więc odrzucono również gwarancją ofiarowaną Ojcu s. co do reszty państw jego, jeżeli przyjmie propozycję pomienionego wikaryatu; albowiem nie mówię o reszcie, sam byłoby położył cenę swojej abdykacyi która jakkolwiek osłonięta pozostanie zawsze niedopuszczalna; podczas gdy z drugiej strony trudno było pojąć dla czego Europa która gotowa była zerzyć Papieżowi posiadanie dwóch trzecich części rzeczonych państw nie mogła zerzyć posiadania całości.

„Ponieważ przeto nie mogło być mowy o propozycy wikaryatu, jakie zostaje dowód uporu J. Świętobliwości. Oto propozycya dostarczenia armii przez mocarstwo katolickie dla utrzymania porządku w posiadłościach Papieża, propozycya dawania pieniężnego wsparcia przez też same mocarstwa i żądanie rychłego ogłoszenia reform już ulobzonych. Co do ogłoszenia tych reform, wka zaliśmy już powody dowodzące niestosowność tego kroku, zbytecznem byłoby przeto powtarzać je. Co do armii nie była dana odpowiedź odmowna, lecz tylko powiedzianem było że J. S. z większą przyjaźnią wdziesięciami nie *prawo*, jak jest wyrażożem w sprawozdaniu wspomnianem na początku, lecz natławienie zaciągania na rzecz jego w rozma itych krajach katolickich ochotników, którzy służą mu zechcą w obronie kościoła.

„Lato wie zresztą pojąć każdemu że to naj-

właściwszą byloby rzeczą, bądź aby uniknąć rywalizacyi pomiędzy wojskami zawisłemi od różnych mocarstw, bądź aby zachować zupełnie niepodległość papieeską, bądź w końcu aby zapobiedz wszelkim zamieszaniom w stosunkach w razie wojny pomiędzy mocarstwami, któreby kontyngens swój dostarczały. Ostatecznie co się tyczy przyjęcia wsparcia, nie mówię o innych mnogich niedo godnościach wynikających zjad na szkodę niepo dległości i godności Papieża, miaby jeszcze pozór wynagrodzenia ofiarowaną grabież. Dla tego Ojciec s. idąc za przykładem dostojnych swych poprzedników, wolał dobrowolnie ofiary wiernych, którzy wspomagać chcą Chrystusa w osobie je namiestnika.

„Grosz ubogiego zaszczytniejszy był dla Papieża „w położeniu, do jakiego doprowadzily go wiaro „tomstwo i niewdzięczność, niż złoto, które mu „ofiarywały mocarstwa świata.“ (D. n.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 marca. Pogrzeb śp. Mieczysława Skarzyńskiego odbył się dziś wśród wielkiego zebrania obywatelstwa miejskiego i wiejskiego. Wystąpiły na tym pogrzebie oprócz duchowieństwa świeckiego i zakonnego także cechy z chorągwiemi. Przyjaciele zmarłego ponieśli ciało jego na barkach do kościoła maryackiego i na cmentarz, gdzie przemówił hr. Henryk Wodzicki, w krótkich lecz pełnych prawdy i uczucia wyrazach, w których odmalował piękny charakter zagłego obywatela, co w każdej potrzebie zawsze był gotów stawać tam, gdzie go powoływały obowiązki względem kraju, a to zarówno kordem czy rąk. Wszystko czego się dotknął, nosilo na sobie wyraźną cechę tej miłości ku ojczyźnie i tej gotowości bycia jej użytecznym, że nawet w czasach, gdy się ograniczać trzeba było jedynie do postug najdrobniejszych, nie wzdrażał się zmarły przystać im i pełnić tak jak tylko gorliwość i miłość wymagały tego roku.

— *Koncert amatorow.* Trzeci z kolei w tym roku koncert dany dnia wczorajszego przez amatorów, jest jakby dalszem ogniwem owęj szlachetnej myśli, która przewodniczyła dwom pierwszym. Nie szło jednak tym razem o zamienienie w czyn uczuć ličnosti, jakie wywołuje widok niedoli bliźniego, lecz chciano odwieńczyć publicznie zastugi niesione dla dobroczynnych celów przez państwa Salomońskich, którzy poświęceniem czasu i artystycznym swym udziałem przyczynili się wielokrotnie do urzeczywistnienia idei filantropijnej, w mieście naszym tak gorąco już zawsze. Koncert wczorajszy składem swym i wykonaniem przewyższyl prawie oczekiwania, jakkolwiek posuniete do obszerniejszych rozmiarów dwoma poprzedzającymi koncertami, Arya z „Roberta Djabla“ odpiewana z tak niezwykłą siłą i porównywalną wdzienkiem, dala nam poznać w całej pełni zalety owego artystycznie wykształconego głosu, który już nie raz mieliśmy sposobność podziwiać. Spiew „Nowa miłość“ licznemi oklaskami przyjęty i Krakowiak „na Wawel“ uzupełnily triumf obudzonego w słuchaczy zapalu. Duet na dwa głosy sopran i alt, nie z jednych ust wywołał żal w publiczności, że melodyja jaką sopran zachwyca, nie jest własnością osoby, którejby stosunki dozwolaly być o zdobą sceny. Pan Salomoński którego talent zaszczytnie znany u nas, odpiewał wybornie piękna arya z „Trovatore“ z zwykłą sobie pewnością. O wykonaniu koncertu Bethovena przez państwa Salomońskich oraz marsza tryumfalnego z „Prokora“ a dwóch fortepianach odegranego przez nią i przez jedną z amatek, której biegłość i szczególny urok gry powszechnie są cenione, nadmieniam nam wypada że p. Salomońska usprawiedliwiła najzupełniej daną jej nazwę znakomitę fortepianistki. Koncert rozpoczął się uwerturą z Wilhelma Tella, którą orkiestra wojskowa pułku króla hanowerskiego wykonała ze znaną precyzją, a zakończył chóh modlitwy z „Mojszesa“ odpiewany z rzadką dokładnością przez grono młodych osób, których czarna ubiór odpowiadał uroczystej powadze owego utworu Rossiniego i obecnej chwili.

— Jutro we wtorek dnia 19 marca, S. Józefa Obl. N. M. P.

Przegląd polityczny.
Depesze telegraficzne.
Petersburg 17 marca. Dziś ogłoszony został manifest cesarski tyczący się usamowolnienia chłopów. Jest on datowany 19go lutego (3 marca) i zawiera mniej więcej te punkta: Właściciele dóbr zachowują dla siebie prawo własności ziemi, oddają zaś chłopom ich domy (sadyby) z obszarem ziemi niedawno prawem oznaczonym do użytku ciągłego za uszczelnaniem opłaty. W ciągu tego czasu stanowiącego peryod przechodni, chłopci zowią się „obowiazani“. Chłopom przyznane jest prawo wykupywania sadyb, i za zezwoleniem właściciela nabywania ziemi. W takim razie chłopci stają się posiadaczami ziemi. Nowa ustawa ma być wszędzie w ciągu dwóch lat wprowadzona w wykonanie. Po ten czas chłopci pozostają w stanie dotychczasowej zawiślności od właściciela dóbr.

London 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej na interpelacyę Dumcoba odpowiedział lord John Russell, że żadnych flocie angielskiej niedano nigdy instrukcyj względem interweniowania w przypadku, jesliby jaka wyprawa przedsięwzięta była z Włoch na Dalmacyę.

Parý 16 marca. Buletyn *Monitora* oznajmia, że konferencya uchwalila wczoraj przedłużenie okupacyi francuskiej w Syrii do 5 czerwca. Protokół podpisany, ma być we wtorek zamieniony w formalną umowę.

Parý 16 marca wieczór. *La Patrie* zaprzecza doniesieniu o manifestacyi zrobionej w Rzymie w d. 14 b. m. i shtłmieniem takowej. Tenże dziennik przeozwa nadto, aby wojska francuskie miały Rzym opuścić.

Turyń 16 marca. Wczoraj na posiedzeniu izby niższej, hr. Cavour na interpelacyę Audinota względem Rzymu odpowiedział, że rozprawy w tym względzie byłyby na czasie i z pożytkiem i obiecal 21go dać wyjaśnienia.

Turyń 16 marca. Izba uznaje nagłość petycyi, która ma być domagać, aby rząd wstawil się o Cesarza Napoleona o rychle wyprowadzenie z Rzymu wojsk francuskich.

Neapol 15 marca. Rada namiestnicza podala się do dymisyj; sądzi, że podanie to będzie przyjętem.

Medyolan 16 marca. *Perseveranza* niemiata, że Cialdini przybędzie do Turynu i weźmie udział w obradach parlamentu. Parlamentowi ma być przedłożony projekt do prawa, stanowiącego, że rocznicę konstytucyi i ogłoszenia królestwa włoskie go obchodzono ma być zawsze w pierwszą niedzielę miesiąca czerwca. Izba wyznaczyła komisję do zbadania projektu do prawa względem poboru ludzi do marynarki.

Medyolan 17 marca. *Perseveranza* donosi. Przygotowanym na dzień 14 b. m. demonstracjom

piemontekim w Rzymie zapobiegł generał Goyon, który w tym dniu rozwinął całe swe sily wojskowe. Miał on w tym względzie otrzymać bardzo snrowy rozkaz, do którego wydania Cesarz spowodowany był natargzewnymi napadami w Izbie prawodawczej na politykę swoja względem Włoch. Układy tyczące się spraw rzymskich prowadzone są żywo, jak również ciągła korespondencya dyplomatyczna prowadzona jest między Rzymem, Parýzem i Turynem. Wojsko zostające pod dowóztwem Cialdinięgo, otrzymało według doniesienia dziennika *Lombardia*, nakaz ruszenia w pochód ku Bononii, wyjąwszy jednego pułku piechoty i brygady Bergamo, przeznaczonych na załogę do Gaety.

Hamburg 16 marca. W Kopenhadze wiadomo jest już od początku tego tygodnia, że se stanami Holstyińskimi nie podobna przyjsć do żadnego porozumienia; z tego powodu rozpoczęto roboty ziemne około fortyfikacyi Dannewirke, a na granicy szlezwickiej wyslano ostrokozy.

Frankfurt n. M. 17 marca. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego oświadczył poseł duński: Wobec wahanja się Stanów holstyińskich ze względu na wspólną reprezentacyę monarchii, nie można nateraz myśleć o bezwziocwom ułożeniu wspólnej konstytucyi. Dania w swoich przedstawieniach zaslała tak daleko, jak tylko na to pozwalał nieprzerwany bieg spraw rządu; spodziwaja się zaś że przedstawienia te, w których uwzględnione są wzglępowie Bundestagu, mogłyby przynajmniej wytworzyć uporządkowane stanu rzeczy przywieść do skutku; reszta zaś zostawić należy aż do zamknięcia obrad stanowych. Oświadczenie to oddano do opinii połączonego wydziału.

— Otrzymujemy w tej chwili list z Wiednia zawierający odpowiedź p. Ministra Stanu na rękę księcia Karola Jablonowskiego w przedmiotce podane przez niektórych obywateli memoriał, który zamieszczili dziś na tej samej stronie dziennika na pierwszy jego przedziale. P. Minister pisze pod d. 16 b. m. do N. 1305 Dz. M. St.

„J. O. Książę!

Na wyrażoną w szanowanym piśmie z d. 12 b. m. myśl, to jest, ażeby mieszkańcy terytoryów istniejących po za związeki gminy mieli prawo w równy sposób jak gminy wiejskie wybierać z spośród siebie wyborców na wybory sejmowe, nie mogę przystać, albowiem podobne obszary ziemskie wedle obwieszczenia Prezydum Namiestnika Galicyjskiego z d. 10 maja 1856 i przepis Rządu krajowego krakowskiego z d. 25 sierpnia 1856 r., nie tworzą bynajmniej gmin włościwych i ze §§ 8 i 14 ordynacyi wyborczej sejmowej pamiętano o udziale pomienionych obszarów w wyborze deputowanych sejmowych. Natomiast nie nie stoi na zawadzie, aby mieszkańcy obszarów wyłączoonych, o ile uprawnionymi są do wyborów w jednej z klas wyborczych kraju odnośnie do §§ 8 i 14, wykonywali to swoje prawo wyborcze tam gdzie im takowe sluzy.

— Proszę JO. Księcia przyjąć zapewnienie mego najzupełniejszego powazania.

Schmerling.“

Otrzymaliśmy dziś wieczór listy z Warszawy z 16go i 17go tudzież protokoły obrad Delegacyi, z których ostatni z 16go podamy jutro. Dziś tylko możemy pośpieszamy donieść czytelnikom naszym, że ks. Gorczaków przyjął podpis do adresu, mimo zapowiedzenia, że takowych nie przyjmie, a w ten sposób Królestwo Polskie złożyło protestacyę przeciw wyrażeniu reskryptu cesarskiego z d. 9 b. m., który adres nazywał „zdaniem kilku indywiduali.“ W protokole zaś jest protestacya Delegacyi miejskiej co do odezwy ks. Namiestnika (zamieszczono dziś w *Czasie* pod rubryką „Królestwo Polskie“), a to z powodu, iż dwie władze utrzymania spokojności miasta trudniące się, istnieć obok siebie niemoga.

Na posiedzeniu izby wyższej w Berlinie w sobotę 16go przyjęty został wniosek hr. Arnim-Boitzenburga w sprawie podatków 96 głosami przeciw 83. Wniosek ten zmierzal do podniesienia tymczasowego nadzwyczajnego podatku dochodowego na pokrycie wydatków organizacyi wojska. Wniosek ten miał na celu okazać, iż odrzucenie przez izbę wyższą powiększonego podatku gruntownego nie miało na celu pozbawiać rządów środków na potrzeby wojska.

Wniosek komisji sejmu wirtemburskiego względem prawomocności konkordatu zawartego bez udziału reprezentacyi krajowej, przyszedł w dniu 16 b. m. pod obrady izby niższej. Utrzymał się wniosek mniejszości wydziału, za odrzuceniem konkordatu 63 głosami przeciw 27.

W izbie deputowanych w Monachium po długich rozprawach nad uchwałą Bundestagu z r. 1852, na mocy której konstytucya hesko-kasselska z 1831 r. zniszciona została, postawil Hegenberg wniosek, aby zastrzegając się przeciw rzeczonyj uchwale Bundestagu, zanieść do króla prośbę, aby się tenże starał o przywrócenie w elektorstwie heskim stanu prawnego. Prawie cala izba poparta ten wniosek.

Począta stambulska z 9go nie ważnego nie przyniosła. Wojsko przeznaczone do Bośni i Hercegowiny ma być zmniejszone, albowiem tylko 32 bataliony redifów powołano pod broń. Zapewne względę skarbowe nie dopuścily rozwiniecia sił większych w tych strouach, gdzie zawsze jeszcze obawa powstania zagraża. Z Bejrutu miano z 28go lutego wiadomości w Konstantynopolu. Chrześcianie w Damaszk w ciągłej są jeszcze twrodze o życie swe i mienie; dotąd niewynagrodzono ich jeszcze za poniesione straty, lubo od dawna wyegzekwowano już rozpisany haracz.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 18 marca wieczór. Okrąg wyborczy Hietzing wybrał dziś deputowanym Dra Brestla 88 głosami na 116 głosujących. *Wanderer* wieczorny donosi, że okrąg wyborczy *Wiener Neustadt* wybrał dziś niedogłownie przez akklamacyę barona Doblhoffa deputowanym.

Zagreb 18 marca. Dzisiejsza *Agramer Ztg* przynosi wiadomości z nad granicy bośniackiej z dnia 14 b. m. W całej Bośni powołano pod broń baszybozówków za pomocą sygnałów alarmowych. Głoszą, że wojsko tureckie doznało porażki pod Gackiem. Przypuszczenie jest, że w Czarnogórze i Hercegowinie wpływy obce działają. Rajowje bośniaccy trzymają się spokojnie, i zapewne nie wezmą na teraz żadnego udziału w powstaniu Bośni.

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with columns for location (Kraków, Wiedeń), item (Banknoty, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Wiedeń), item (Metallki, Pożyczka), and price.

Table with columns for location (Wiedeń), item (Pożyczka, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Wiedeń), item (Pożyczka, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Wiedeń), item (Pożyczka, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Amsterdam, Londyn), item (Banknoty, Waluty), and price.

Table with columns for location (Lwów), item (Banknoty, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Warszawa), item (Banknoty, Obligacje), and price.

Table with columns for location (Wrocław, Paryż, Londyn), item (Banknoty, Obligacje), and price.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Table listing train routes (Kraków to Wiedeń, Warszawa, etc.) and departure times.

lich Rudolf dyr. kopalni z Mysłowic. M Demuth c. k. rotm. huzarów, Urzadz. ok. pułkownik huzarów z Dobreczyna.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na pismo tygodniowe (283-2)

„NIEWIASTA”

wychodzące w Krakowie, od 1go Października 1860 r., pod redakcją K. J. Turowskiego.

Prenumerata przyjmując się za trzy kwartały roku, za pół roku i za ćwierć roku, licząc czas od dnia 1 Kwietnia 1861 roku.

GENNIK NASION

- 1) Buraki pastewne czerwone, wielkie, podługowate, Brunszwickie, w polowie nad ziemią rosnące, mecał...

Nasiona z produkty Kleczy-górnej.

- 1) Mieszanka Nr. I na grunta liaszowe, pustkowie, lesiska, na moryg garncy 8 10 4

W razie przesyłki za opakowanie dodaje się przy każdym garcu po 6 kr. wal. austr. — od 4 garcy 20 kr. — od 8 garcy kr. 30; od pół-korca kr. 50 kr. od korca 1 złr. w. a. (288 3-6)

Proszę zwrócić uwagę!!!

Niżej podpisana donosi szanownej Publiczności, że z dniem 10 Kwietnia 1861 roku, rozpoczyna swoje nauki w różnych robotach ręcznych, jako to: I a) w zupełnym wykończeniu krawieczyzny damskiej podług miary w przelotach 3 miacięcy.

EKONOM

mogący w razie potrzeby i gorzej zawiadywać, szuka obojczyku. Jest zapoznany w klubie zawiadowania i udziela bliższą wiadomość o nim pod znakiem W. L. Nr. 35 w Rzeszowie. (282-3)

Uwiedomienie.

Podpisany Technik ma zaszczyt niniejszem WW. Właścicielom i Dzierżawcom dóbr wiadomo uczynić, iż podejmuje się wyrobienia wszelkich planów i kosztorysów

zawodnienia łąk i drenowania pól, ogrodów, domów, piwnic itp.

oraz wykonania tychże robót pod własnym dozorem. Zawezwania do Administracji dóbr w Krzeszowicach, lub wprost do podpisanego nadesłać uprasza. (262-1-4)

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA. OBWIESZCZENIE

względem zaprowadzenia ograniczonego czasu w dostawie przesyłek pilnych i ciężarów na c. k. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

Podpisany Zarząd kolei uwiadamia niniejszem, że począwszy od 20go Marca 1861 zaprowadza pewne ograniczenie czasu w dostawie przesyłek pilnych i ciężarów, czyli tak zwane terminy dostawy, pod następującymi warunkami:

Wymiar terminu dostawy, za dotrzymanie którego Zarząd kolei staje się publiczności odpowiedzialnym, tak, że z przekroczenia tegoż nastąpić może uzasadnione żądanie wynagrodzenia czyli tak zwana reklamacja, wynika z sumowania niższych wymierzonych terminów odrębnych, to jest czasu, którego wymaga ładowanie, przewóz, przechód na inną kolej i oddanie przesyłki pod dyspozycję odbierającego.

A) Co do przesyłek pilnych. Termin ładunku czyli wymiar czasu potrzebnego do ładowania przesyłki pilnej w wagon, ogranicza się na 12 godzin od chwili odebrania tejez przez kolej, przedłuża się do 24 godzin tam, gdzie przechodzi tylko jeden pociąg dziennie, bądź osobowy, bądź mieszany.

Wymiar czasu przewozu zależy od odległości tak, że na każde 21 mil wyznacza się godzin 12, reszta zaś z tego podziału wypadająca i nie wynosząca więcej jak mil 3, nie wpływa na ograniczenie tego terminu.

Wymiar czasu przechodu t. j. ażeby można oddać przesyłkę pilną z kolei głównej na poboczną albo z kolei własnej na stykającą się obcą, ogranicza się dla stacyi przechodowej na godzin 12.

Do wydawania przesyłki pilnej, t. j. ażeby stanęła gotową do dyspozycji odbierającego, naznacza się godzin 12.

Dla odbioru i wydania przesyłek pilnych otwarte będą bióra w porze letniej t. j. od 1go Kwietnia aż do 30 Września włącznie, najpóźniej od godziny 6 z rana aż do godziny 7 wieczorem; w porze zimowej t. j. od 1 Października aż do 31 Marca włącznie, najpóźniej od godziny 8 z rana do 6 wieczorem.

Gdyby z sumowania powyższych określonych wymiarów czasu wypadł ostatni termin dostawy na taką godzinę, w którejby bióra kolei były zamknięte, to się weń wlicza jeszcze przedpołudnie dnia następującego.

B) Co do przesyłek ciężarów. Wymiar czasu do ładowania ciężarów, oznacza się na godzin 48 od chwili odebrania takowych przez kolej.

Jeżeliby ciężary z powodu ich własności tylko w pewnych dniach przewozić się miały np. towary palne, natenczas wymiar terminu ładunku zależy także od dnia, w którym się takowe rzeczy przewożą.

Wymiar czasu przywozu zależy od odległości tak, że na każde 14 mil wyznacza się godzin 24, reszta zaś z tego podziału wypadająca, nie wynosząca więcej jak mile 3, nie wpływa na ograniczenie tego terminu.

Wymiar czasu przechodu t. j. ażeby można oddać ciężar z kolei głównej na poboczną, albo z kolei własnej na stykającą się obcą, ogranicza się dla stacyi przechodowej na godzin 24.

Do wydawania ciężarów t. j. ażeby stanęły gotowe do dyspozycji odbierającego, naznacza się godzin 24.

Dla odbioru i wydania ciężarów, otwarte będą — z wyjątkiem dni świątecznych — bióra kolei w porze letniej, t. j. od 1go Kwietnia aż do 30go Września włącznie, najpóźniej od godziny 6 z rana aż do godziny 6 wieczorem, — w porze zimowej t. j. od 1go Października aż do 31go Marca włącznie, najpóźniej od godziny 7 z rana aż do godziny 5 wieczorem.

Gdyby z sumowania powyższych określonych wymiarów czasu wypadł ostatni termin dostawy na taką godzinę, w którejby bióra kolei były zamknięte, to się weń wlicza jeszcze i cały dzień następujący.

Ogólne ustawy.

Wyżej oznaczone terminy są ważne tylko dla przesyłek, których dostawa się dzieje podług ogólnej taryfy.

Data przyjęcia, którą odstępuje urząd kolei na konsygnacyi frachtowej (Frachtbrief), uodwadnia dzień oddania towarów na kolej. — Postanowione więc terminy dostawy liczą się od daty odbioru, t. j. od dnia, który oznaczony jest stemplem stacyi odbierającej i to zaczynając od południa, jeżeli odebrano towar przed południem, a od północy, jeżeli się to stało po południu.

Tak przy przesyłkach pilnych jako i ciężarów, dolicza się do wyżej oznaczonych terminów jeszcze i czas, który jest potrzebny dla manipulacyi cłowej.

Przypadek elementarny (casus fortuitus major) uwalnia Zarząd kolei od obowiązku dotrzymania terminów dostawy.

Zarząd kolei zachowuje sobie także prawo zawieszenia niniejszych ustaw w razach nadzwyczajnej jakiej przeszkody tymczasowej, co się jednak oznajmi ogłoszeniem publicznem.

W razach, w których zarząd kolei nie dotrzyma przepisanego terminu dostawy, dozwoli na częściowy zwrot należności przewozowej, na własną kolej wypadającej w następującej mierze:

- a) Co do przesyłek pilnych. Za przekroczenie terminu od 12 do 24 godzin zwraca 1/4

- b) Co do przesyłek ciężarów. Za przekroczenie terminu od 1 do 3 dni 1/4

W następujących razach nie ręczy kolej za termin dostawy i nie dozwoli wcale zwrotu jakiegokolwiek części przewozowego.

- 1) W przypadkach elementarnych i w razach nadzwyczajnej jakiej przeszkody tymczasowej.

Jeżeli przekroczenie terminu zajdzie z przyczyny fałszywej albo niedokładnej deklaracyi na konsygnacyi frachtowej.

Jeżeli ładunek przesyłki jest niemożliwym dla fraku dostatecznego opakowania.

Jeżeli odesłanie przewlecze się dla manipulacyi cłowej.

Jeżeli oddawca przekroczy jaką ustawę dotyczącą przesyłek towarów.

Jeżeli z względów dla ogółu pewnym przesyłkom oddać musi pierwszeństwo.

Jeżeli dostawa dzieje się po niższej cenie, nie podlegającej osobnym ustawom.

W każdym razie winien odbierający albo jego zastępca zapłacić całą na konsygnacyi frachtowej obliczoną kwotę przewozowego, jeżeli chce odebrać przesyłkę.

Przekroczenie terminu dostawy nie uwalnia prawnie od obowiązku przyjęcia przesyłek ani też od zapłaty przewozowego, składowego, lub innej jakiej należności.

Reklamacja z przekroczenia terminu wynikająca, musi być wniesioną najdalej w 14tu dniach po wręczeniu przesyłki i razem z konsygnacją frachtową (Frachtbrief), ma być podaną do Zarządu kolei, albo do stacyi wydawającej przesyłki. Po upływie tego czasu uznaje się każdą reklamację za zupełnie nieważną.

Jeżeli Zarząd kolei po dokładnem zbadaniu rzeczy, reklamację uzna za słuszną, to przynajmniej odbierającemu odpowiedni zwrot transportowego za asygnacją płatną w kasie stacyi, gdzie odebrał przesyłkę. — Wiedeń dnia 28go Lutego 1861 roku.

Ces. król. uprzywilejowana kolej galicyjska Karola Ludwika.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns for date, wind direction, temperature, and other meteorological data.

LOSZY Kredytu Ruchomego WIEDENSKIEGO, których ciągnięcie odbywa się 4 razy do roku, a najbliższe w dniu 2 Kwietnia 1861 r. jakoteż PROMESSY

BIÓRO KOMISOWE i Wywiadowcze.

Podpisany zawiadamia szanowną Publiczność, iż za łaskawem pozwoleniem c. k. wysokiego Zwierzchności w mieście Krakowie, z początkiem przyszłego miesiąca rb. otworzy Bióro komisowe i wywiadowcze, w którym wszelkiego rodzaju interesa prywatne tak krajowe jak i zagraniczne z wszelką formalnością załatwiać zamysła, a mianowicie:

- I. Kupna, sprzedaży, zamiany i dzierżawy dóbr ziemskich tudzież realności w miastach, oraz nabycanie listów zastawnych, obligacyi, akcyi i zezwoleń loteryjnych losów.

Poszukiwana jest Dzierżawa

w Galicyi lub w Królestwie Polskiem od 600 do 1,000 akr. w. austr. — Bliższa wiadomość u pana Leona Husa w „Sudkiennicach“ (291-2-3)

LEŚNICZY

żonaty, ziomek, posiadający praktyczną wiadomość gospodarstwa lasowego i agronomicznego, którego przez lat 10 w większej części pełnił, mogący każde czasu wiarogodnie świadectwami udowodnić, żyjący sobie przyjaź obywatel. (309-1-3)

STOKFISZ moczony

przedej się w Handlu Adama Ciechanowskiego pod „MURZYNAI“ (238-3)

WYKAZ DOCHODU I OBROTU

na ek. uprzyw. Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika. Przestrzeń kolei: 34 1/2 mil.

Table with columns for month, passenger revenue, freight revenue, and total revenue.

Wiedeń dnia 1 Marca 1861 r. (294-3)

TEATR KRAKOWSKI

POD DYREKCYA JULIUSZA PFEIFFERA. Dziś we Wtorek dnia 19 Marca 1861. Familia Żydowska

Tryumf wiary chrześcijańskiej. Obraz charakterystyczny w 4 oddziałach J. H. Mirani z muzyką, tłumaczony z niemieckiego dla sceny Krakowskiej przez J. K. Turskiego.

Rządca Drukarni, Antoni Rother.